

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



[Strona główna](#) > [Start](#)

## Z dwóch - jedna

- Całe polskie szkolnictwo - począwszy od przedszkola, przez szkołę podstawową, średnią, do wyższej - wymaga reform. Niemniej jest tak, że im więcej reformujemy, tym więcej jest do reformowania, gdyż ciągle wszystko zostaje po starym.

Obie strategie - choć krytykowane - są jednak potrzebne. Otóż **koncepcja środowiska naukowego** jest w istocie daleko posuniętym kompromisem między życzeniami uczelni państwowych i niepaństwowych. Zachowuje wiele rzeczy bez zmian, domaga się natomiast zwiększenia dotacji z budżetu państwa. W Polsce wydajemy na szkolnictwo wyższe bardzo dużo - 0,88% PKB, a okazuje się, że jest to ciągle za mało, dlatego że i studenci, i profesura, są mało mobilni. W jednym miejscu można pracować od uzyskania stopnia naukowego do emerytury. W rezultacie na niektórych uczelniach jest nadwyżka kadry naukowej, a na niektórych jej brakuje - stąd mnoży się dwuetatowość. Zgadzam się z projektem środowiskowym w tym obszarze, gdzie mowa o zwiększeniu środków na naukę, ale powstaje pytanie (bo nie jest to do końca rozstrzygnięte) - czym mają się zajmować uczelnie? Dydaktyką czy nauką? Czy mają być naukowo-badawcze, czy dydaktyczne? Taki podział jest trochę sztuczny, gdyż tam, gdzie jest dobra nauka, tam na pewno jest dobra dydaktyka, co nie oznacza, że każdy uczony jest dobrym dydaktykiem. Jest też w nim dość dziwne sformułowanie o uczelniach flagowych - nie wiadomo kto je wyznaczy, skoro najlepsze polskie uczelnie znajdują się

pod koniec czwartej setki w rankingu światowym. A więc można powiedzieć, że te flagi polskich uczelni są w głębokim cieniu. Wadą systemu środowiskowego jest nie dotknięcie trzech samorządnych struktur: Państwowej Komisji Akredytacyjnej, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, oraz Centralnej komisji ds Stopni i Tytułów Naukowych, z czym w tym ostatnim przypadku się zgadzam, bo nie jest to czas rezygnacji z habilitacji. Uważam także, że uprawnienia RG SW są uprawnieniami słusznymi, acz nie mogą być niezmiennymi. Mam natomiast ogromne zastrzeżenia do PKA, która jest pozostająca poza jakąkolwiek kontrolą, a to oznacza, że decyzje trójki naukowców badających zgodność nauczania ze standardami i minimami kadrowymi mogą zniszczyć całe kierunki w szkołach kontrolowanych, o ile są one konkurencyjne dla uczelni, w których kontrolujący są zatrudnieni. W projekcie środowiskowym, w odniesieniu do uczelni państwowych mówi się, że jest on dostosowany do realiów dnia dzisiejszego z małym wyprzedzeniem i możliwością wprowadzenia dodatkowych zmian. Ale jednocześnie przewiduje się, że uczelnie wyższe mają misję do spełnienia. Pytanie, jak ta misja jest formułowana i czy dzisiaj - w nowych realiach - uczelnie nie powinna być także częściowo przedsiębiorstwem - co postuluje się w projekcie ministerstwa.

Myślę, że koncepcja środowiskowa jest kompromisowa i obliczona na ewolucję całego systemu. Czy do tego dojdzie - trudno powiedzieć, gdyż każda ekipa, która dochodzi do władzy, natychmiast zaczyna reformowanie od początku. Reformujemy więc już od 20 lat i okazuje się, że ilość nie przechodzi w jakość. O ile w 1989 r. mieliśmy ok. 450 tys. studentów, a dzisiaj mamy niespełna 2 mln, trudno jest wygenerować jakość ich kształcenia, która dzisiaj jest wymaganiem chwili.

Jeśli chodzi o **projekt rządowy**, to po pierwsze, jest w nim stwierdzenie, że o wszystkim winna decydować rada powiernicza. Otóż to nie jest tak, że ktoś, kto nie miał nigdy do czynienia z nauką a zostanie wybrany przez radę powierniczą - stanie się dobrym menadżerem uczelni. Z kolei nie każdy uczyony jest dobrym organizatorem - uczeni na ogół nie są dobrymi organizatorami, choć zdarzają się chlubne wyjątki.

Jest także pewnym nieporozumieniem projekt utworzenia biura finansów szkolnictwa wyższego, które de facto miałyby decydować o wszystkim, co będzie się działo w szkolnictwie wyższym, przeznaczać środki na finansowanie wszystkich uczelni - państwowych i niepaństwowych.

Zaletą projektu rządowego jest dostosowanie szkolnictwa do realiów rynkowych - może nadmierne, bo o ile w projekcie środowiskowym jest zagubiona idea przedsiębiorczości, o tyle w rządowym jest nakierowanie szkolnictwa wyższego wyłącznie na przedsiębiorczość. Wydaje mi się, że nie jest to słuszne i możliwe do zrealizowania choćby z uwagi na przeszłość, europejskie i polskie tradycje historyczne.

Poza tym w sposób zasadniczy projekt ten ogranicza samorządność uczelni - w istocie żadna uczelnia nie mogłaby sama decydować o tym, co jest jej potrzebne, bo decydowałiby o tym urzędnicy. A oni nie zawsze wiedzą lepiej.

W rządowym projekcie jest też parę dość naiwnych propozycji reform, np. kierunki studiów, kierunki dyplomowane. Studia niestacjonarne mają się nazywać przedłużonymi, a licencjackie - college'em. Nie wiadomo po co wprowadzać obce nazewnictwo, skoro mamy dobre własne. Projekt rządowy zrywa więc dość radykalnie z polską tradycją akademicką.

Niestety, żaden z tych projektów nie zwalcza systemu biurokratyczno - etatystycznego w polskim szkolnictwie wyższym. Jesteśmy skrupowani standardami i zaleceniami, minimami programowymi, kadrowymi. System ten jest niewydolny, nieefektywny, a jego reformowanie zmierza jednak do tego, żeby wszystko zostało po staremu.

Te dwie strategie są jednak potrzebne po to, żeby wygenerować taką, która doprowadzi do rzeczywistych reform w szkolnictwie wyższym. Czy dojdzie do ich połączenia - nie wiem, ale trzeba uczynić coś, co wydobędzie polskie szkolnictwo wyższe z marazmu i zastoju, co nie będzie działaniem formalnym, ale będzie dotyczyć jakości i treści.

## [Sprawy Nauki](#)

<https://laboratoria.net/home/11113.html>

**Informacje dnia:** [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne](#) [AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne](#) [AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne](#) [AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#)

## **Partnerzy**